

Sygn. akt X C 2412/15 upr.

UZASADNIENIE

Powódka A. S. (1) (poprzednio K.) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 12 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2014r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa powołała się na skutki zdarzenia z dnia 16 grudnia 2013 r. dla jej zdrowia, bowiem została wówczas potrącona na przejściu dla pieszych przez kierującego pojazdem, ubezpieczonym u pozwanego. Pismem z dnia 20 maja 2014r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 160 zł tytułem kosztów opieki oraz 207,22 zł tytułem kosztów leczenia. W ocenie powódki wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę została rażąco zaniżona.

Pozwany TUZ Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, iż twierdzenia powódki o okolicznościach zaistniałego zdarzenia z dnia 16 grudnia 2013r. nie są wystarczające do przypisania odpowiedzialności pozwanemu. Nadto pozwany wskazuje, że dochodzona przez powódkę kwota 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przedstawia wartość nadmierną w stosunku do stopnia doznanej krzywdy i okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 grudnia 2013r. powódka A. K. idąc przez przejście dla pieszych ul. (...) i ul. (...) w O. została potrącona przez jadący nieprawidłowo samochód osobowy marki P. (...). Powódka wpadła na maskę i uderzyła głową w szybę. W wyniku zdarzenia doznała obrażeń w postaci urazu głowy bez wstrząśnienia mózgu, z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej prawej, złamania trzonu strzałki lewej oraz ogólnych potłuczeń.

Powódka po zdarzeniu została przewieziona na (...) w Szpitalu Wojewódzkim w O., gdzie wykonano jej zdjęcie rtg głowy, klatki piersiowej i kręgosłupa szyjnego, założono kołnierz z waty, zszyto ranę oraz opatrzone złamanie strzałki. Następnie w dniu 17 grudnia 2013r. wypisano ją do domu z zaleceniami noszenia kołnierza, dalszej opieki w poradni ortopedycznej oraz zażywania doraźnie leków przeciwbólowych.

Po opuszczeniu szpitala, z uwagi na utrzymywanie się silnego bólu głowy, kręgosłupa szyjnego oraz ogólnego osłabienia powódka hospitalizowana została na oddziale chirurgicznym w G. od dnia 17 grudnia 2013r. do dnia 21 grudnia 2013r., gdzie wykonano ponownie badania diagnostyczne, które nie wykazały zmian pourazowych. Powódka po zastosowaniu leczenia zachowawczego została wypisana do dalszego leczenia ambulatoryjnego. Następnie powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej, poradni neurologicznej, poradni dermatologicznej i poradni rehabilitacyjnej.

W okresie czterech tygodni po powrocie ze szpitala powódka potrzebowała częściowej pomocy w zakresie czynności codziennych, jak mycie, ubieranie, spożywanie posiłków, sprzątanania i załatwiania spraw oraz w opiece nad dzieckiem. Powódce pomagał teściowa wraz z rodzeństwem męża. Powódka przed wypadkiem rozpoczęła pracę na okres próbny. Wskutek zdarzenia z dnia 16 grudnia 2013 r. musiała przebywać na zwolnieniu lekarskim półtora miesiąca, bowiem chciała wrócić szybciej do pracy z uwagi na jej sytuację zawodową.

Powódka przed datą wypadku nie miała żadnych złamań.

Powódka po wypadku kontynuowała leczenie, rehabilitowała się oraz korzystała z opieki psychologa. W razie konieczności zażywała leki przeciwbólowe bez recepty.

(dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k.7, karta wypisowa k.10, wyniki badań k.11-14, karta informacyjna k.15, wyniki badań k.16-18, historia zdrowia i choroby k.29-30, 35-37, decyzja o wypłacie k.8-9, akta szkody pozwanego k.70-107,143-161, przesłuchanie powódki k.368-369)

Powódka od chwili wypadku odczuwa szereg dolegliwości związanych z wypadkiem. Powódka skarży się na bóle głowy w okolicy urazu, jakiego doznała w trakcie wypadku, przy każdej sytuacji stresującej ból się nasila. Ponadto cierpi na duże napięcie w mięśniu barku, które leczone jest przez masaże i rehabilitację. Powódka odczuwa również silne bóle kręgosłupa, kiedy zmuszona jest do siedzenia w pozycjach wymuszonych w pracy, a także silny ból nogi po przeciążeniach kończyny. Wypadek komunikacyjny z dnia 16 grudnia 2013r. miał negatywny wpływ na psychikę powódki, co przejawia się złym samopoczuciem, nerwowością, problemem ze snem. Powódka odczuwa lęk przed poruszaniem się pojazdami mechanicznymi oraz strach przed nadjeżdżającymi samochodami. Powódka stała się apatyczna, boi się wychodzić sama bez towarzystwa męża na zewnątrz oraz mniej koleżeńska. Po wypadku poruszała się o kulach, co znacznie ograniczyło jej funkcjonowanie i wykonywanie niektórych czynności życia codziennego, a w określonych sytuacjach była uzależniona od pomocy najbliższych członków rodziny, np. podczas zajmowania się dzieckiem. Przed wypadkiem była osobą bardzo aktywną, nie odczuwała żadnych ograniczeń ruchowych. Powódka nie podejmuje żadnej aktywności fizycznej.

(dowód: zeznania powódki k.368-369, zeznania A. S. (2) k.199v-200)

W wyniku zdarzenia z dnia 16 grudnia 2013r. u powódki rozpoznano niewielki stopień bolesności uciskowej w 1/3 bliższej trzonu kości strzałkowej lewej, nie stwierdzono zniekształcenia ww. okolicy. Ponadto odnotowano zakres ruchomości w stawach kończyny dolnej lewej jest aktualnie pełny. Nie stwierdzono wzmożonego napięcia mięśni przykręgosłupowych bolesności uciskowej kręgów w odcinku szyjnym, zaś objaw szczytowy jest ujemny. Ponadto zakres ruchomości odcinka kręgosłupa szyjnego bardzo dobry, w pełnym zakresie. Nie stwierdzono zaników mięśniowych w obrębie obręczy barkowych. Zakres ruchomości w poszczególnych stawach kończyn górnych pełny. Siła mięśniowa kończyn górnych bardzo dobra, a także ukrwienie i unerwienie kończyn górnych prawidłowe. Nie stwierdzono u powódki wystąpienia ani trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii traumatologii k. 265-267, opinia uzupełniająca k.287-288)

Wskutek wypadku komunikacyjnego u powódki rozpoznano uraz głowy z raną tłuczoną w okolicy ciemieniowej prawej, złamanie strzałki nogi lewej ogólnego potłuczenia. Na skutek powyższego wypadku powódka doznała urazu głowy z raną tłuczoną głowy okolicy ciemieniowej. W badaniach przedmiotowych nie stwierdzono zmian w układzie nerwowym- ogniskowych. W wykonanych badaniach rtg czaszki i Kt głowy nie stwierdzono zmian pourazowych. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przebyłym urazem głowy bez następstw wynosił zero procent.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii k.244-252, opinia uzupełniająca k.278-181)

Pismem z dnia 20 maja 2014r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę osobową powstałą w dniu 16 grudnia 2013r.

(dowód: zgłoszenie szkody osobowej k.103-106)

Decyzją z dnia 05 sierpnia 2014r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w łącznej wysokości 4.367,22 zł z czego 4.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwotę 160 zł tytułem kosztów opieki oraz kwotę 207,22 zł tytułem kosztów leczenia. Następnie decyzją z dnia 23 czerwca 2014r. pozwany przyznał powódce dopłatę z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 1.000 zł.

(dowód: decyzja k.8, decyzja k.9)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Oddaleniu podlegało zaś roszczenie w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 23 czerwca 2014r. do dnia zapłaty.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony i znajdujących się w aktach szkody, których prawdziwości nie kwestionowano oraz na zeznaniach powoda i świadków, gdyż były one spójne, logiczne, korespondowały z powyższym materiałem dowodowym, a w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco.

Ustalając zakres obrażeń doznanych przez powódkę na skutek wypadku z dnia 16 grudnia 2013 r., stopień uszczerbku na zdrowiu spowodowany tymi obrażeniami, skutki dla życia i zdrowia powódki, ograniczenia w życiu powódki spowodowane tymi obrażeniami, długość i rodzaj leczenia powódki Sąd oparł się na opiniach biegłych sądowych z zakresu neurologii (T. P.), ortopedii traumatologii (W. S.).

Złożone przez biegłych sądowych w przedmiotowej sprawie opinie były logiczne i należyście uzasadnione. Jednak na marginesie zauważyć należy, że żadna z opinii nie została zakwestionowana przez strony zarzutami, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do wiedzy i bezstronności biegłych. Co prawda nie stwierdzili oni u powódki istnienia trwałego uszczerbku na zdrowiu, wynikającego ze skutków wypadku komunikacyjnego objętego pozwem, jednakże nie jest on jedynym wykładnikiem należnego zadośćuczynienia.

W sprawie niniejszej kwestia odpowiedzialności pozwanego była bezsporna. Pozwany przyjął zgłoszenie szkody od powódki i przystąpił do jej likwidacji. Co więcej, dokonał wypłaty części sumy tytułem zadośćuczynienia, co zostało uwzględnione przy orzekaniu w niniejszej sprawie. Spór pomiędzy stronami dotyczył przede wszystkim wysokości dochodzonego przez powódkę żądania.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl § 2 tego przepisu umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. Podobną regulację zawiera art. 9 ust. 2a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie zaś do art. 9 ust. 1 tej ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Zgodnie z art. 19 ust. 1 powyższej ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, przy czym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia (art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych). Jednocześnie stosownie do art. 35 tejże ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Okoliczności kolizji drogowej mającej miejsce w dniu 16 grudnia 2013 r., w której uczestniczyła powódka, nie były kwestionowane przez pozwanego, ponadto zostały potwierdzone w trakcie przesłuchania powódki i świadków. Sprawca powyższego zdarzenia komunikacyjnego objęty był ubezpieczeniem OC na podstawie umowy zawartej z pozwanym, toteż podstawę prawną roszczenia powódki stanowi treść powołanych przepisów oraz treść art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc w zw. z art. 436 kc.

Przepisy te stanowią, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podkreślić należy, że zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 kc ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. W związku z tym ocena sytuacji poszkodowanego winna być dokonywana indywidualnie, w odniesieniu do konkretnego przypadku i przy uwzględnieniu różnych aspektów doznanej krzywdy. Elementy składające się na pojęcie krzywdy mają bardzo zindywidualizowany charakter, co skutkuje licznymi trudnościami przy dokonywaniu ilościowej i jakościowej oceny negatywnych zmian w życiu pokrzywdzonego. Wynika to z faktu, iż nie wyrażają się one w postaci wymiernego, majątkowego uszczerbku, lecz w oczywisty sposób pogarszają jakość życia pokrzywdzonego, wpływając na jego sferę emocjonalną, osobistą, rodzinną, społeczną.

W szczególności zgodnie z art. 445 § 1 kc w tego rodzaju sytuacjach sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zauważyć trzeba w tym miejscu, że zacytowany przepis ustanawia jedynie ogólną materialnoprawną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie – nie zawiera natomiast żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustaleniu jego wysokości. Kryteria te zostały wypracowane przez judykaturę, szczególnie przez Sąd Najwyższy – przy czym wspólnym elementem wydawanych orzeczeń jest zaakcentowanie indywidualnych okoliczności sprawy.

Nie można z pola widzenia stracić faktu, iż przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter fakultatywny, na co wskazuje zastosowany przez ustawodawcę zwrot „sąd może”. Zatem to uznaniu sądu pozostawiono rozstrzygnięcie kwestii, czy w konkretnym przypadku naruszenia wskazanych w komentowanym przepisie dóbr osobistych zasądzi zadośćuczynienie oraz w jakiej wysokości. Podkreślić jednak należy, że przyznana swoboda w tym zakresie nie oznacza, że sąd może orzekać w tym przedmiocie w oparciu o zasadę dowolności (por. wyr. SN z dnia 7 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. i Pr. 2001, Nr 6, s. 11).

Zadośćuczynienie, zgodnie z art. 445 § 1 kc, przyznawane jest poszkodowanemu jako „odpowiednia suma”, stanowiąca swoistą odpłatę za doznaną krzywdę. Pojęcie odpowiedniej sumy ma charakter nieokreślony, w związku z czym zadaniem sądu jest każdorazowo zbadanie jego zakresu i treści na podstawie ustalonych w określonym stanie faktycznym okoliczności, składających się na szeroko rozumianą krzywdę osoby uprawnionej do uzyskania zadośćuczynienia. Okoliczności te, jak wskazano powyżej, mogą mieć bardzo różnorodny charakter. W orzecznictwie zauważono między innymi, że przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość; istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które częstokroć nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej poszkodowanego. W orzecznictwie podkreśla się, że przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 kc) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex 52766). Zadośćuczynienie winno przy tym uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Pamiętać należy, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy, a jego celem jest przede wszystkim złagodzenie cierpienia. Przy ocenie wysokości odpowiedniej sumy należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). Jednocześnie jednak przyznana kwota nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być

odpowiednia czyli – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Nie bez znaczenia przy dokonywaniu opisywanej oceny są takie okoliczności, jak np. wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania, prognozy na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym, niemożność wykonywania czynności zwykle podejmowanych przez osoby w zbliżonym wieku, a także stosunki majątkowe stron (por. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP z 2000 r., z. 16, poz. 626; wyrok SA w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., III APr 43/94, OSA z 1995 r., z. 5, poz. 41).

Jednocześnie w orzecznictwie przyjmuje się, że niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 5 października 2005 r. (I PK 47/05, MPPr. 2006 r. z. 4 poz. 208) oraz z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05, nie publ.) wskazując, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 kc. Podkreślić należy, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu Sądu tego nie wiążą i nie mogą decydować o treści rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Mając na względzie powyższe, Sąd dokonał oceny sytuacji życiowej powódki A. S. (1) przed wypadkiem i po nim oraz w oparciu o te ustalenia oszacował zakres doznanej przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji – zakres przysługującego jej zadośćuczynienia, odpowiedniego do wyrządzonej przez sprawcę krzywdy. Rozważania te doprowadziły sąd do wniosku, iż wypłacone powódce przez stronę pozwaną zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł nie oddaje w pełni doznanej przez nią krzywdy, a zasądzenie dalszej kwoty 12.000 zł pozostaje w pełni zasadne.

Na wstępie Sąd zbadał rozmiar i charakter uszczerbku na zdrowiu doznanego przez A. S. (1) w następstwie zdarzenia z dnia 16 grudnia 2013 r. Choć okoliczność ta nie określa w bezwzględny sposób wysokości należnego zadośćuczynienia, to jednak wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu nie jest kwestią bez znaczenia dla oceny krzywdy. Doznany uszczerbek jako jeden z aspektów zmiany sytuacji życiowej pokrzywdzonej musi zostać uwzględniony przez Sąd przy analizowaniu doznanej krzywdy. Mając zatem powyższe na uwadze na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił, iż wskutek rzeczonoego wypadku powódka doznała urazu głowy, stłuczenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie klatki piersiowej, złamanie kości strzałki lewej, stłuczenie tułowia. U powódki powstały więc istotne deficyty zdrowotne, uniemożliwiające jej funkcjonowanie w życiu codziennym i zdające ją na zaspokajanie jej potrzeb przez osoby najbliższe. Ponadto skomplikowało to jej sytuację zawodową, co dodatkowo było czynnikiem stresogennym dla powódki. Również niemożność zajmowania się małym wówczas dzieckiem pogłębiała poczucie dyskomfortu u powódki i nie pozwoliła jej na spokojny powrót do zdrowia.

W związku ze zdarzeniem z dnia 16 grudnia 2013 r. powódka A. S. (1) doznała negatywnych zmian w życiu wyrażających się w wielu aspektach codziennego funkcjonowania. Pogorszył się jej stan zdrowia oraz komfort życia. Będąc przed wypadkiem osobą aktywną fizycznie i towarzyską, w następstwie odniesionych obrażeń powódka musiała w istotny sposób ograniczyć dotychczasowy sposób spędzania wolnego czasu.

Od momentu kolizji w dniu 16 grudnia 2013 r. A. S. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres sześciu tygodni. W tym czasie dodatkową uciążliwością była konieczność noszenia przez nią kołnierza ortopedycznego. Jej szybki stosunkowo po tym okresie powrót do pracy podyktowany był jednak sytuacją zawodową, a nie ustaniem dolegliwości doznanych w czasie wypadku. Ponadto zaprzestała dotychczas podejmowanej aktywności fizycznej. W związku z doznanymi urazami w czasie wypadku powódka stała się apatyczna, rozchwiana emocjonalnie powyższe przeżycia przełożyły się również na jej kontakt z rodziną. Powódka nie zajmowała się córką jak dotychczas, bowiem ograniczenia ruchowe jakich doznała rzutowały na spędzanie ich wspólnego czasu. Przeżycia jakich doznała powódka wytworzyły barierę emocjonalną uniemożliwiającą jej kontakt z dzieckiem. Stwierdzić zatem należy, że odczucie

dyskomfortu oraz przeżywane ujemne uczucia skutkowały koniecznością rezygnacji przez powódkę ze sposobów życia jakie wiodła przed wypadkiem.

Nadto następstwa wypadku uwidoczniły się również w codziennym funkcjonowaniu powódki w społeczeństwie. Bezpośrednio po zdarzeniu, z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe powódka zmuszona była do korzystania z kul przy poruszaniu się, co utrudniało jej funkcjonowanie i wykonywanie niektórych czynności życia codziennego, nie mogła samodzielnie odbierać dziecka z przedszkola.

Niewątpliwie dla kobiety mającej czteroletnie dziecko, która planowała kolejne potomstwo, a nadto która była bardzo aktywna fizycznie, w szczególności skutkujące niemożnością pomocy najbliższym przy wykonywaniu codziennych czynności oraz konieczność korzystania z pomocy innych osób przy wykonywaniu prostych czynności życia codziennego, może implikować wystąpienie poczucia nieprzydatności i rozgoryczenia.

Nie budzi wątpliwości okoliczność, że w związku z wypadkiem powódka odczuwała silne bóle głowy, kręgosłupa oraz drętwienie kończyny. Nadto bezpośrednio po zdarzeniu z dnia 16 grudnia 2013r. powódka wymagała hospitalizacji, a po wypisaniu leczenia ambulatoryjnego, które wiązało się z wizytami w przychodni ortopedii, korzystaniu z pomocy psychologicznej oraz korzystaniu z rehabilitacji, to następstwa wypadku uznać należy za długotrwałe.

W związku z odczuwanym bólem musiała ona stosować farmakologiczne środki przeciwbólowe. Sąd uwzględnił fakt, że powódka nadal odczuwa bóle głowy, kręgosłupa oraz ból kończyny, a także silne przeżycia, które niewątpliwie towarzyszyły powódce w trakcie wypadku z dnia 16 grudnia 2013 r. Zaznaczenia wymaga fakt, że powódka cierpiała na „zespół emocjonalny związany z trudną sytuacją życiową”. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach powódki jak i świadków, którzy wyjaśnili, że powódka do chwili obecnej odczuwa stres związany z wyjściem na zewnątrz bez towarzystwa męża, przez okres ponad roku nie korzystała z pojazdów mechanicznych, widząc pieszych na przejściu reaguje emocjonalnie, najczęściej płaczem. Powódka do chwili obecnej na wspomnienie o zdarzeniu z dnia 16 grudnia 2013r. reaguje bardzo emocjonalnie. Nie potrafi wytłumaczyć sobie jak mogło dojść do niego, bowiem poruszała się zgodnie z sygnalizacją świetlną. Nadto powódka na skutek reakcji na stres zmuszona była leczyć się również w poradni dermatologicznej, bowiem ujawniły się u niej również na twarzy szerokie zmiany skórne.

W świetle dokonanej w sposób całościowy analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 12.000 zł, oprócz wypłaconej już powódce przez stronę pozwaną kwoty 5.000zł, jest kwotą adekwatną do doznanej w wyniku wypadku krzywdy. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oparto na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierując się celami oraz charakterem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji strony, jak intensywność i długotrwałość cierpienia, wpływ na życie prywatne i zawodowe, zmianę warunków życiowych. Ponadto Sąd zważył, iż powódka doznała łącznie 0% uszczerbku na zdrowiu o długotrwałym charakterze. Mając na uwadze powyższe podkreślić jednakże należy, iż określenie wysokości uszczerbku na zdrowiu, stanowiło jedynie kryterium pomocnicze do ustalenia zasadności i wysokości dochodzonego w sprawie zadośćuczynienia.

Jednocześnie zasądzając zadośćuczynienie we wskazanej wysokości Sąd miał na względzie, iż świadczenie to powinno stanowić dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. W tym aspekcie stwierdzić należy, że zasądzona kwota wraz ze środkami pieniężnymi wypłaconymi przez pozwanego w toku likwidacji szkody będzie dla niej świadczeniem zauważalnym oraz pozwalającym na zrekompensowanie doznanej krzywdy.

Mając na uwadze powyższe w punkcie I wyroku, na podstawie ww. przepisów zasądzono od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 12.000 zł.

O roszczeniu odsetkowym orzeczono, oznaczając bieg terminu naliczania odsetek za opóźnienie od dnia wydania wyroku w sprawie, mając na uwadze treść art. 481 k.c. oraz to, że wysokość i zasadność miarkowanego zadośćuczynienia należnego powodowi została ustalona dopiero w orzeczeniu sądu. Nie sposób zatem uznać, aby powód opóźnił się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w dacie wcześniejszej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 zd.2 kpc, mając na uwadze, że ostateczna wysokość zadośćuczynienia zależała od obrachunku sądu, który co do zasady uznał żądanie powoda za słuszne.